Nakład 21.500 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 108. Sosnowiec, wtorek 23 kwietnia 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3 go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

Opinja ministra Zaleskiego o memorjale Schachta.

WARSZAWA, 22. 4. (wł.) W związku w porozumieniem opinji całego świata memorjałem dr. Schachta, PAT-iczną zwróciła się do min. Zaleskiego z prośbą o wyrażenie swej opinji w tej sprawie.

P. Zaleski oświadczył, że memorjał ten zna jedynie ze źródeł nieobowiązujących.

»Jeśliby chodziło o przeciwstawienie się temu memorjałowi — mówił p. minister — z punktu widzenia interesów politycznych agresywnym projektem, to rzecz oczywista że przeszedłbym nad niem do porządku dziennego, jako pozbawionym elementów realnych. Niema dziś takiego rządu, któryby poważnie traktował sprawę rewizji traktatu wersalskiego.

Inny zupełnie czynnik wysuwa się dziś na plan pierwszy, który budzi poważne obawy. Jest nim duch i metody działania niemców w stosunkach międzynarodowych.

Wystąpienie dr. Schachta ujawniło tendencje przetargu najistotniejszych praw narodów za cenę finansowych koncesyi. Jest to tą samą forma myślenia przedwojennego, która stała się przyczyną tak wielkiego kataklizmu dziejowego. Nic też dziwnego, że delegat niemiecki spotkał się z samorzutnem i jednolitym oburzeniem całego świata.

Niemcy dążą do zmian terytorjalnych za cenę spłaty odszkodowań.

PARYŻ, 22. 4. »Echo de Paris« donosi, że Schacht usiłował w czasie swego pobytu w Paryżu widzieć się z całym szeregiem polityków francuskich, celem pozyskania ich dla tezy niemieckiej. Z przywódcą radykałów społecznych Daladierem omawiał sprawę ugruntowania pokoju na podstawie zacieśnienia stosunków francusko niemieckich.

»Echo de Paris« pisze, że jest obecnie rzeczą stwierdzoną, iż Niemcy chcą użyć spraw odszkodowawczych celem uzyskania dla siebie korzystnych zmian terytorjalnych.

Podwyższenie stopy dyskontowej o 1 proc.

WARSZAWA, 22. 4. (wł.) W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie min. Matuszewskiego, regulujące stopę dyskontową w bankach państwowych i prywatnych.

Rozporządzenie to przewiduje podwyższenie stopy dyskontowej w bankach prywatnych o 1 proc.

Przemysłowcy łódzcy nie uznają majstrów jako pracowników umysłowych.

ŁÓDŹ, 22. 4. Wczoraj odbyło się zebranie majstrów fabrycznych w sprawie zatargu z przemysłowcami o nieuznawanie ich, jak to przewiduje ustawa, za pracowników umysłowych.

W czasie dłuższej ożywionej dyskusji stwierdzono, że niektóre przedsiębiorstwa, przyjmując do pracy nowych majstrów, domagają się od nich dekalracji, że rezygnują z praw pracowników umysłowych.

Po kilku referatach postanowiono m. in. przedłożyć zakładowi ubezpieczeń pracowników umysłowych w Warszawie listę przedsiębiorstw, które nie przestrzegają ustawy i uważają majstrów fabrycznych za pracowników fizycznych.

Otworzenie uniwerstetów pracy.

WARSZAWA, 22.4. (wł.) Ministerjum oświaty projektuje otworzenie 5 uniwersytetów pracy obejmujących dokształcenie zawodowe. Uniwersytety te mają być utworzone w Warszawie, Łodzi i w Katowicach lub Sosnowcu.

Nowy traktat polsko-francuski.

WARSZAWA, 22. 4. (wł.) Jak nas informują jeszcze w bieżącym tygodniu ma być podpisany nowy traktat handlowy między Francją a Polską.

Sygnatarjuszem ze strony polskiej będzie dyr. departamentu handlu zagr. przy ministerjum przemysłu i handlu p. Sokolowski, który bawi obecnie w Paryżu.

Ostatnio przybył do stolicy p. radca Sokolnicki, celem zasięgnięcia opinji w ministerjum spraw zagranicznych w sprawach spornych.

Nowy traktat handlowy przewiduje znaczne ulgi dla Polski przy wywozie surowców do Francji.

Lotnicy polscy rozwijają skrzydła do lotu przez Atlantyk.

Pilot Klisz i kpt. Kowalczyk wyjechali na miejsce startu w Irlandji.

MEDJOLAN, 22. 4. Lotnicy polscy Włodzimierz Klisz i kpt. Adam Kowalczyk zamierzają dokonać swego »nonstop« — lotu (bez zatrzymania się) z lotniska w Irlandji do Chicago w czerwcu.

Celem zbadania warunków na lotnisku irlandzkiem Baldonel i poczynienia tam odpowiednich przygotowań obaj lotnicy wyjechali dziś rano w towarzystwie bankiera i radnego miejskiego w Chicago Stanleya Adamkiewicza do Irlandji.

Projekt lotu, powstały z inicjatywy radnego Adamkiewicza, finansuje grupa Polaków i Amerykanów wśród których znajduje się znany przemysłowiec amerykański Cyrus Mc. Cormick.

Do przelotu oceanu użyty będzie aparat amfibia Capraniego, zaopatrzony w cztery motory Isetta Fraschini typu »Asso«, które rozwinąc są zdolne łączną siłę 1200 HP.

Rozpiętość skrzydeł aparatu wynosi 25 metrów.

Samolot posiada kabinę, która pomieścić może 18 osób, kabina ta będzie jednak podczas obecnego lotu przeznaczona na magazyny dla materjałów pędnych i pomieści 6500 klm, przeciętna szybkość 160 kilometrów na godzinę.

W ciągu ostatnich trzech tygodni lotnicy dokonali szeregu lotów próbnych, które się zupełnie powiodły.

Po wmontowaniu zbiorników benzynowych w kabinie i ukończeniu innych drobniejszych szczegółów, lotnicy polscy wystartują do Baldonel mniej więcej w połowie czerwca aby stamtąd z nastaniem odpowiednich warunków atmosferycznych wylecieć do Ameryki.

Demon szybkości szaleje na torach automobilowych.

353 kilometry na godzinę.

LONDYN, 22. 4. Agencja Reutera donosi z Veuneukpan w południowej Afryce, że automobilista angielski kpt. Campbell osiągnął na swym samochodzie »Blue Bird« (»Niebieski Ptak«) w pierwszym biegu szybkość około 363 klm. na godzinę, w drugim zaś około 340 klm. W wyniku ostatecznym notowana szybkość rekordowca przeciętna, którą osiągnął Campbell wyniosła 353 klm. na godzinę, tj. o 20 klm. mniej aniżeli szybkość innego automobilisty angielskiego mjr. Segravea, zdobyta w zawodach międzynarodowych w Daytona Beach na Florydzie w Stanach Zjednoczonych.

Przyjazd polskich murzynów.

„Czarne niebezpieczeństwo" zbliża się do Polski.

Artysta dramatyczny p. Tadeusz Moroziewicz, przebywając w Kurytybie, stolicy Parana w Brazylji, zorganizował trupę teatralną, składającą się wyłącznie z murzynów.

Trupa składa się z trzydziestu osób, pomiędzy któremi znajdujemy śpiewaków i śpiewaczki, tancerzy i tancerki, niektóre mogące skutecznie rywalizować z przygasającą już nieco gwiazdą Paryża — Józefiną Baker.

Sensację stanowi opanowanie języka polskiego przez egzotycznych aktorów i przygotowanie pod kierunkiem reżyserskim p. Morozewicza całego szeregu sztuk z życia tubylców, oraz polskich emigrantów.

Egzotyczny teatr zjawi się w Polsce w czasie trwania powszechnej wystawy krajowej i odbędzie tournee po całej Polsce.

»Polscy« murzyni znajdują się już w drodze, podróżując na pokładzie transoceanicznego okrętu »Krakus«, który zawinie do portu w Hawrze 28 kwietnia. Stamtąd teatr może pojechać do Polski drogą lądową, lub też po kilkudniowym postoju udać się tym samym okrętem do Gdyni, gdzie lądowanie spodziewane jest 14 maja.

Trupa wzbudza wielkie zainteresowanie i wszyscy pragną ujrzeć teatr, w którym autentyczni murzyni mówiący po polsku zagrają szereg jedno - i dwuaktówek w oryginalnych ubiorach murzyńskich, a kilka dla odmiany w kostjumach krakowskich.

Kto wie, może kochana buda na Senatorskiej, Qui Pro Quo, która »Niebieskiemu ptakowi« wyrwała jedno z piękniejszych piór — Jarossegu — i z murzyńskiej trupy zaanektuje jaką gwiazdkę baletu, aby drogą zreformowanej metody, Warszawa mogła odświeżyć się nieco, małpią wprawdzie, ale murzyńską szczepionką.

Zgon ks. prałata senatora Józefa Londzina.

CIESZYN, 22. 4. W niedzielę 21 kwietnia rb. o godz. 13 zmarł tu ks. prałat Józef Londzin, senator i burmistrz miasta Cieszyna, który od soboty rana znajdował się w agonji. Pogrzeb odbędzie się w środę 24 kwietnia o godz. 10 przed południem.

Nagrodę wędrowną armji polskiej zdobył chilijczyk.

NICEA, 22. 4. W czwartym dniu konkursów w biegu o nagrodę wędrowną armji polskiej zdobył ją na rok, pierwszy rotmistrz armji chilijskiej Rodriguez, drugie miejsce zajęły Włochy, trzecie Czechosłowacja. Rojcewicz na Thehoopie ósme, por. Szosland na Lani dziewiąte, por. Starnawski na Redgledzie dziesiąte.

Przez dwa poprzednie lata zdobywali tę nagrodę jeźdźcy hiszpańscy.

Sowiecki podbój... przestworzy.

LENINGRAD, 21. 4. Leningradzki instytut studjów międzyplanetarnych przystąpił do sfabrykowania pierwszej o niezwykłej sile rakiety, która ma być puszczona w przestworza celem zwrócenia uwagi mieszkańców Marsa i innych planet na istnienie na ziemi czerwonej gwiazdy sowieckiej.

Uczeni sowieccy spodziewają się, iż po swej rakiecie otrzymają podobny sygnał z przestworzy i w ten sposób nawiążą bezpośredni kontakt z odległemi planetami.

Nieszczęśliwy wypadek warszawskiego bramkarza na meczu piłki nożnej w Łodzi.

ŁODZ, 22. 4. Na boisku Turystów przy ulicy Wodnej nr. 4 w Łodzi podczas meczu piłki nożnej pomiędzy warszawską »Polonją« a łódzkimi »Turystami« zdarzył się wczoraj nieszczęśliwy wypadek.

Gdy piłka znalazła się pod bramką »Polonji«, bramkarz tej drużyny 19-letni Antoni Keller, student Uniwersytetu warszawskiego usiłował pochwycić ją przytem pośliznął się i upadł tak nieszczęśliwie, że dostał krwotoku wewnętrznego.

W stanie ciężkim przewieziono go wieczornym pociągiem do Warszawy.

Krwawy napad bandytów.

Ojciec i matka zabici — syn śmiertelnie ranny.

WARSZAWA, 22. 4. Na sklep tabaczny Moszka Atnera we wsi Kończyce (pow. Niskie) pod Lwowem napadli w nocy bandyci. W bestjalski sposób zamordowali Atnera, jego żonę Małkę i śmiertelnie poranili syna Atnera, Abrahama.

Po dokonaniu rabunku — zbóje uciekli.

Policja lwowska rozesłała za bandytami listy gończe drogą radjotelegraficzną

Przymrozki, zachmurzenie, ocieplenie, słabe wiatry miejscowe...

Dziś po nocnych przymrozkach i krótkotrwałym wypogodzeniu ponowny wzrost zachmurzenia począwszy od Pomorza oraz stopniowe ocieplenie, zwłaszcza na północy Polski. Na wschodzie kraju słabnące wiatry północno - zachodnie. Na zachodzie słabe wiatry miejscowe.

Nowa iluzja rozbrojenia narodów.

Na marginesie przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej w Genewie.

Błędne koło problemu rozbrojenia państw Europy kręci się już od pierwszej chwili po ukończeniu wojny światowej.

Wszelkie dotychczasowe konferencje rozbrojeniowe, mające na celu w drodze porozumienia między głównemi potęgami morskiemi i lądowemi doprowadzić do ograniczenia zbrojeń, uwydatniały zawsze zamiast zgody silny, a niespodziewany często antagonizm między największemi mocarstwami Europy i Ameryki.

Mimo wszelkich wysiłków w ciągu minionych dziesięciu lat pokoju nie chciano, czy też nie umiano znaleźć sposobu, mogącego skasować zupełnie, a w najgorszym razie ograniczyć do minimum zbrojenia państw lądowych i morskich.

Ugruntowała się jedynie świadomość grożącego niebezpieczeństwa przyszłej wojny, nurtująca nietylko w umysłach powojennego społeczeństwa, ale znajdująca również wyraz i posłuch w dyplomatycznych działaniach różnych rządów Europy i Ameryki. Rezultatem zaś tych działań są sojusze obronne między poszczególnemi narodami, jak również zbiorowe pakty antywojenne w rodzaju podpisanego ostatnio przez Polskę i szereg sąsiadujących z nami krajów paktu Kelloga.

Jak na razie jest to jedyny postęp w kierunku pacyfikacji świata, albowiem w dziedzinie rozbrojenia narodów nic jeszcze konkretnego dotąd nie uczyniono.

Obecnie zanosi się na nową konferencję rozbrojeniową. Jak doniosły telegramy w Genewie odbyła się wstępna konferencja, mająca na celu przygotować narady nad powszechnem rozbrojeniem. Podobno różne państwa złożyły już swoje projekty w tej dziedzinie.

Zdawaćby się więc mogło, zwłaszcza jeżeli weźmiemy pod uwagę obowiązujący już częściowo pakt Kelloga, że powoli zbliżamy się do kresu wieloletnich wysiłków nad ugruntowaniem pokoju powszechnego. Tymczasem przytoczone niżej uwagi wykazują najlepiej, jak różne narody rozumieją problem rozbrojeniowy i jak daleko jesteśmy jeszcze od zrealizowania hasła powszechnego rozbrojenia.

Anglja, która już i tak posiada największą flotę na świecie, przewiduje jeszcze w najbliższych latach budowę 36 nowych krążowników i 27 łodzi podwodnych. Pozatem mamy jeszcze świeżo w pamięci zeszłoroczne manewry floty powietrznej Anglji, mające na celu wypróbowanie obrony stolicy wielkobrytyjskiej przed atakiem powietrznym nieprzyjaciół. Jak z tego wynika, Anglja nie przykłada większego znaczenia do traktatów, potępiających wojnę, nie wierzy nawet zbytnio w sojusze obronne, lecz stara się flotę swoją postawić na takiej wyżynie, aby mogła zawsze sprostać wymaganiom chwili.

Tajne zbrojenia niemieckie są powszechnie znane. Dodać można jeszcze fakt, iż Niemcy i w budżecie na rok 1929 wstawiły potwornie wielką sumę, sięgającą setek miljonów marek na utrzymanie reichswehry, względnie na dalsze zbrojenia. Pozatem wszystkim znana będzie sprawa projektowanej w Niemczech budowy całej serji olbrzymich pancerników wojennych A, B, C, itd. Flota powietrzna Niemiec, którą w każdej chwili przystosować można do celów wojennych, jest dzisiaj największą w Europie.

A i Ameryka buduje już statki powietrzne, przewyższające pod względem udoskonalenia technicznego słynne niemieckie Zeppeliny. Obliczone są one na balast kilku tysięcy kilogramów i załogę wojskową ze 100 ludzi. Charakterystyczna wielce jest również rywalizacja Ameryki z Anglją w kierunku posiadania największej floty na świecie.

Co zaś dotyczy stałej regularnej armji, to sięga ona obecnie w Europie 6 miljonów ludzi. Na zbrojenia Europa wydaje około dwuch miljardów dolarów rocznie.

Wobec tego wątpić należy, ażeby nowa, Bóg wie która z rzędu konferencja rozbrojeniowa w Genewie mogła dać jakiekolwiek wyniki. Zasada: „jeżeli chcesz pokoju, gotuj się do wojny" — będzie zdaje się zawsze aktualna w życiu narodów, a wojny nie przestaną być nigdy „prawem natury".

L. Łydko.

Odznaczenie zasłużonych pracowników kolejowych i pocztowych.

Onegdaj prezydent Rzpltej dokonał na zamku w Warszawie dekoracji krzyżem zasługi 340 pracowników kolejowych.

Złotym krzyżem zasługi zostali odznaczeni:

z dyrekcji kolejowej warszawskiej — Rembieliński Feliks, Radomski Wojciech;

z dyr. kol. radomskiej — Iwaszkiewicz Wacław, Onko Władysław, Pac Józef.

Srebrny krzyż zasługi otrzymali:

z dyr. kol. warszawskiej Bajkowski Romuald, Depta Zygmunt, Dobek Jan, Dorner Zenon, Dojlido Józef, Jankowski Walerjan, Janiszewski Stanisław, Kasprzyk Karol, Mierzejewski Lucjan, Rataiski Władysław, Wolski Mamert, Kmita Edward, Okniński Józef;

z dyr. kol. radomskiej — Switkiewicz Lucjan, Klawe Edward, Zdybicki Antoni, Łapiński Antoni, Frejlich Stanisław.

Bronzowe krzyże zasługi otrzymali:

z dyr. warszawskiej — Bajszczak Stanisław, Bilip Stefan Ferdynand, Cygan Antoni Stanisław, Chlewicki Józef, Jarmoc Marcin, Józefowicz Cezarjusz Franciszek, Karperski Jan, Kaliński Marcin, Kordziałek Władysław, Łuczyński Józef, Machciński Hipolit, Siemak Grzegorz, Sierpiński Józef, Zieliński Władysław, Bednarek Paweł, Białoszewski Kazimierz, Cygan Michał, Czarnecki Stanisław, Dobrzyński Jan, Dryl Stanisław, Galicki Edward, Jaworski Grzegorz, Karasiński Bronisław, Karbowiak Jan, Kapuściński Edmund, Koczewski Aleksy, Królikowski Jan, Kołakowski Aleksy, Kuligowski Stanisław Wojciech, Lange Aleksander, Lewandowski Franciszek, Lipigórski Bronisław, Maciński Franciszek, Mackiewicz Franciszek, Malczewski Bolesław, Markowicz Jan, Muszalski Marcin, Najdecki Józef, Nerka Marcin, Osiński Szczepan, Olifirowicz Józef, Scisłowski Jan, Studniarek Jan, Struś Teofil, Szmeisze Ignacy, Skrzypkiewicz Feliks, Tuszyński Edward, Widuliński Józef, Wiśniewski Jan, Wieczorek Stanisław, Wiśniewski Jan, Wieczorek Stanisław, Wolski Stefan, Zalewski Władysław;

z dyr. kol. radomskiej — Unger Józef, Ciok Wacław, Wroński Julian, Szumilewicz Hieronim, Zieliński Ignacy, Lachowski Andrzej, Chruściński Ignacy, Soliwodzki Józef, Goławski Jan, Zaczyński Feliks, Urban Wojciech, Gruba Jan, Duda Władysław, Herman Jan, Bondel Franciszek, Stefanowski Józef, Wróblewski Konstanty, Kilner Ignacy.

Jednocześnie »Monitor Polski« zamieszcza zarządzenie prezesa rady ministrów, nadające krzyż zasługi pracownikom poczt i telegrafów.

Między innymi odznaczeni zostali: p. Roman Kamiński, naczelnik urzędu pocztowego w Będzinie srebrnym krzyżem zasługi i p. Stanisław Siwicki z urzędu pocztowego w Będzinie bronzowym krzyżem zasługi.

Jeszcze sprawa piasku i zatruwania wody w Przemszy

Może p. starosta wejrzy bliżej w te sprawy.

W niedzielnym numerze naszego pisma w nader rzeczowym artykule poruszyliśmy sprawę wydobywania z Białej Przemszy piasku przez towarzystwo sosnowieckie. Sprawa ta napozór, zdawałoby się błaha, ma bardzo ważne znaczenie dla budowy przyszłego wodociągu w Maczkach, dla bezpieczeństwa mostów kolejowych i dla właścicieli przyległych gruntów, którym wyrządza się ogromne szkody. Nic więc dziwnego, że poruszona przez nas sprawa wywołała duże wrażenie tembardziej, że powołana w celu zaopiniowania specjalna komisja wodnoprawna nie dała żadnych rezultatów.

To też już dziś nie jest żadną tajemnicą, że dochodzenie było prowadzone przez przewodniczących komisji, referentów starostwa pp. Geciowa i Śmietankę w sposób, w którym żadną miarą nie można dopatrywać się objektywności.

Już na wstępie czynności komisji wyszło na jaw, że towarzystwo sosnowieckie starało się z całą świadomością wprowadzić w błąd komisję twierdząc, że wydobywało piasek tylko od maja 1928 r., podczas gdy w rzeczywistości czyniło to od roku 1925. Trudno, aby o takim »szczególe« nie wiedział referent tych spraw przy starostwie będzińskiem i przewodniczący tej komisji. Jeżeli ponadto wziąć pod uwagę sam sposób przesłuchiwania świadków przez przewodniczącego komisji oraz odrzucenie wszelkich fachowych uwag przedstawiciela miasta Sosnowca i nieliczenie się z postulatami przedstawiciela budowy państwowego wodociągu w Maczkach, to dojdziemy do przekonania, że cała ta sprawa nabiera specjalnego posmaku i bezwględnie wymaga wejrzenia w tę sprawę władz wyższych.

Powyżej omówiona sprawa nie jest kwestią odosobnioną. Parokrotnie również poruszaliśmy drugą, nie mniej ważną sprawę zatruwania rzeki przez kwasy, wypuszczane z fabryki Fürstenberga w Będzinie.

W ubiegłą sobotę między godziną 4 a 6 popoł. setki mieszkańców Zagłębia miały sposobność przyglądania się, jak znów fale rzeki niosły całe masy zatrutych ryb. To barbarzyńskie niszczenie ryb na wielkiej przestrzeni, jedynie dlatego, że fabryka nie chcę zainstalować odpowiednich urządzeń, daje również nader dużo do myślenia.

Niszczenie bezkarne dobra społecznego przez fabrykanta dla jego osobistych zysków, bezradnosć i tolerowanie tego barbarzyństwa budzi poważny niepokój społeczeństwa.

Tymczasem, jak nam wiadomo, sprawa ta pozostaje od szeregu miesięcy niezałatwiona przez referat wodny starostwa będzińskiego, ten sam referat, który prowadzi sprawę wydobywania piasku z Przemszy.

Na stanowisku referenta wodnego starostwa zaszły już przed kilku tygodniami zmiany. Dotychczasowy referent p. Śmietanko został przeniesiony na stanowisko zastępcy do Wierzbnika, a na jego miejsce przyszedł człowiek nowy. Jednakże p. Smietanko wprowadza w urzędowanie swego następcę zbyt długo, skutkiem czego najpilniejsze sprawy leżą niezałatwionę.

Spodziewać się należy, że w celu uspokojenia opinji publicznej, zainteresuje się bliżej temi sprawami osobiście p. starosta Boxa. Ani na chwilę nie wątpimy, że znany nam ze swej energji ten najwyższy urzędnik w powiecie potrafi położyć kres samowoli potentatów przemysłu, ufnych w potęgę i urok swych dolarów czy franków.

1.500 śpiewaków z woj. kieleckiego jedzie na P. W. K.

Na terenaah powszechnej wystawy krajowej w dniach 18, 19, 20 i 21 maia r. b. odbędzie się w obecności p. prezydenta Rzplitej pierwszy wielki festival muzyki polskiej z okazji wszechsłowiańskiego zjazdu spiewaczego.

Program przewiduje w pierwszym dniu koncert inauguracyjny połaczonych chórów poznańskich i orkiestry, mszę polową, próbę chórów ogólnych polskich i zagranicznych

W drugim dniu nastąpi uroczyste otwarcie zjazdu w obecności pana prezydenta. W chórach udział weźmie 15 tysięcy śpiewaków z całej słowiańszczyzny, przyczem spiewy wykonane zostaną wyłącznie w języku polskim. Chóry wykonają »Apoteozę pieśni«, »Apoteozę słowiaństwa«, poczem chór każdego narodu wystąpi z dwiema własnemi pieśniami w swoim języku.

W trzecim dniu odbędą się zawody i popisy polskie i słowiańskie, zakończone rautem.

W czwartym dniu uczestnicy zwiedzą miasto, a wieczorem odbędzie się dalszy ciąg zawodów i popisów, które zakończy koncert odznaczonych chórów.

Zgłoszenia na zjazd nadesłały: związek śląski około 2 tys. spiewaków, pomorski — 600 śpiew., małopolski — 500 śpiew., mazowiecki — 500 śpiew., kielecki około 1,500 śpiew., krakowski — 300 śpiew., wileński— 100, łódzki — 1500 śpiewaków, śląski (opolski) 100, Berlin—150, Westfalja — 150, Chicago — 50, związek czechosłowacki — 2000, Jugosławia, serbo-łużyczanie, rosjanie i ukraińcy z emigracji.

Nasze województwo na zjeździe słowiańskim reprezentowane będzie przez imponującą liczbę do 2 tysięcy śpiewaków, gdyż dalsze zgłoszenia ciągle napływają, do czego w dużej mierze przyczynia się doskonała organizacja związku towarzystw śpiewaczych województwa kieleckiego, wchodzącego, jako odrębna jednostka, w skład zjednoczenia polskich związków śpiewaczych, reprezentowanego przez radę naczelną z b. premjerem Ponikowskim na czele.

Każdy poszczególny związek wysyła chór w składzie 60 osób, korzystających z 50 proc. zniżki kolejowej, b. taniego noclegu i pożywienia i bezpłatnego biletu na wystawę.

Związek kielecki ponadto wystarał się dla swych uczestników o szereg ułatwień w postaci zapomóg z kas sejmikowych i magistrackich. M. in. chór włościanek z Masłowa otrzymał 500 zł. z sejmiku kieleckiego, «Lutnia» w Staszowie pow. sandomierskiego 300 zł. z magistratu, »Lira« w Zawierciu 700 zł. z magistratu i t. d. Ogółem chór z terenu województwa kieleckiego wystąpi na zjeździe w sile 1200 głosów najmniej.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Kwiecień 23 Wtorek	Dziś: Wojciecha Jutro: Fidelisa Wschód słońca 4.25 Zachód „ 18.45

RADJO.

WARSZAWA.

Wtorek 23 — kwietnia.

11,56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie. oraz kom. lotn.-meteorologiczny.
12.10 Muzyka płyt gramofonowych.
13,— Komunikat rolniczy i meteor.
14,50 Komunikaty: meteor., gosp.
15,10 Odczyt dla maturzystów pt. „Uniwersytet wileński".
15,35 Odczyt pt. „O twierdzach i fortyfikacji stałej".
16,— Chwilka lotnicza.
16,15 Program dla dzieci.
17,— Odczyt pt. „Sport akademicki w Polsce".
17,25 Odczyt z Poznania pt. „Gawędy o nowych obyczajach"
17,55 Muzyka baletowa w wykonaniu orkiestry P. R
18,35 Recytacje poetyckie z Krakowa.
18,50 Rozmaitości.
19,20 Transmisja opery z Katowic.
22,— Kom.: lotn.-meteor., polic., sportowy, kom. PAT., nadpr., oraz retransmisja ze stacyj zagranicznych na aparatach „Marconi".

KATOWICE.

11,56 Sygnał czasu z obserwatorium astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, oraz kom. lotn.-meteorologiczny z Warszawy.
12,10 Muzyka płyt gramofonowych.
13,— Komunikat rolniczy z Warszawy.
15,45 Komunikaty polskich związków zrzeszeń gospodarczych woj. śląskiego.
16,— Koncert płyt gramofonowych.
16,15 Transmisja z Warszawy.
16,45 Dalszy ciąg muzyki płyt gramofonowych.
17,— Wykład historji Polski.
17,25 Odczyt z Krakowa pt. „Historja nauk ścisłych w Polsce — Fizyka".
17,55 Transmisja z Warszawy.
18,50 Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny.
19.10 Komunikat harcerski.
19,20 Transmisja z teatru polskiego w Katowicach. „Bal Maskowy" — opera w 5-ciu aktach G. Verdiego.
22,00 Transmisja komunikatu lotniczo-meteorologicznego i PAT. z Warszawy.

Co wyświetlają kina:

Kino „Uciecha" »AWANTURA ARABSKA«.

Kino „Wawel" »KAPITAN BLOOD«.

Kino „Sfinks" »Dziś zmiana programu.

Teatr w Katowicach

Wtorek, dnia 23 bm. „Bal Maskowy" — premjera.

Środa, dnia 24 bm.: »Kawiarenka«

Czwartek, dnia 25 bm.: »Bal Maskowy«.

Ogólna.

(o) **Tytuły rodowe w dowodach osobistych.** Ministerjum spraw wewnętrznych wydało zarządzenie władzom administracyjnym, by zwróciły uwagę urzędom, wydającym dowody osobiste, na niedopuszczalność wpisywania do dowodów tytułów rodowych. Jak wiadomo, wszelkie tytuły oprócz urzędowych i naukowych zostały w drodze ustawy konstytucyjnej zniesione. toteż niki nie może żądać, by w jego dowodzie osobistym paszporcie zagranicznym, i t. p. wymieniony był jego tytuł rodowy.

Z Kielc.

(k) **Sprawozdanie z zabawy.** Podwieczorek taneczny, urządzony na święcone dla biednych postających pod opieką sodalicji marjańsk. pań w sali Bristolu dnia 2. 4 1929 r.

Dochód z wejść i bufetu 422 zł. 15 gr. Rozchód za salę, za muzykę, służbie, zawiadomienia, urządzenie bufetu 322 zł. 44 gr.

Przychód 422 zł. 15 gr. Rozchód 322 zł. 44 gr.

Dochód 99 zł 71 gr.

(k) **Sprawozdanie kasowe T. U. R.** Zarząd oddziału kieleckiego towarzystwa uniwersytetu robotniczego podaje do wiadomości publicznej, że dochód brutto z urządzonych przez zespół sceniczny TUR z przedstawień teatralnych wyniósł:

W dniu 17 lutego 1929 r. ze sztuki «Karpaccy Górale» 1138 zł. 91 gr., po raz drugi w dniu 24.II — 725 zł. 15 gr.

1 kwietnia «Polityka to grunt» — 653 zł. 75 gr.

(k) **5 lat więzienia za zbrodnię defloracji.** Sąd okręgowy w Częstochowie rozpatrzył przy drzwiach zamkniętych sprawę niejakiego Piotra Konieczki, oskarżonego o deflorację swej 8 letniej stostrzenicy S. Z.

Sąd skazał zwyrodniałego osobnika na 5 lat więzienia.

(k) **Kradzieże.** Podczas targu na Placu Wolności w Kielcach ze straganu Rajzmana Izraela, zam. w Kielcach przy ul. Sienkiewicza nr. 51 niejaki Radomski Piotr, zam. w Morawicy, pow. kieleckiego, skradł 2 chustki na głowę, wartości 9 zł. Chustki odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

Dnia 19 b. m. około godz. 12 ej jadącej autobusem z Chęcin do Kielc Sobeckiej Marji, zam. w Chęcinach, skradziono z torebki ręcznej 50 zł.

Dn. 19 b. m. z podwórza domu Nr. 63 przy ul. Bodzentyńskiej w Kielcach Aplowi Lejbusiowi skradziono 2 antałki piwa.

Szladowski Jakób, zam. w Kielcach przy ul. Czystej Nr. 10 zameldował, że Szlama Strosberg, zam. w Kielcach przy ul. Sienkiewicza 43, przywłaszczył sobie jego łóżko z materacem, wartości 150 zł.

Z Sosnowca.

(s) **Dla rozmaitości śnieg.** Po kilku dniach względnie ciepłych wczoraj znów się oziębiło i przed południem popadał sobie śnieg, przypominając nam żywo ukończoną przed tygodniem zimę. Ciekawa rzecz, kiedy wreszcie będziemy mieli prawdziwą wiosnę.

(s) **Łajdactwo.** Wychodzący w Mysłowicach tygodnik pt. »Głos Społeczeństwa« w nr. 13 ym z d. 20 bm. zamieszcza alarmujący artykuł pt. »Mięso sosnowieckie ze zdechłych bydląt. psów, koni i baranów — powód poświątecznych zachorowań«. Autor tego łajdackiego artykułu twierdzi, że powodem zachorowań żołądkowych na Sląsku jest mięso, kupowane »w potajemnych masarniach i rzeźniach w Sosnowcu, Będzinie i w innych dziurach« i ostrzega ludność Sląska przed zaopatrywaniem się w mięso i wędliny w Zagłębiu.

Temu pismakowi wydaje się, że u nas niema dozoru weterynaryjnego i że mogą u nas istnieć rzeźnie lub masarnie potajemne, nie kontrolowane przez nikogo.

Oczywiście cały ten stek bzdurstw podyktowany jest przez nieuczciwą konkurencję, nie przebierającą w środkach.

Przedewszystkiem ani na G. Sląsku, ani w Zagłębiu nie stwierdzono od lat szeregu zachorowań skutkiem spożycia zepsutego mięsa lub wędlin. Zachorowania takie zdarzają się natomiast w Warszawie, co dowodzi, że u nas dozór weterynaryjny jest skrupulatniejszy nawet, niż w stolicy.

Rozsądna ludność śląska zapewne domyśli się celu, w jakim rozpuszcza się takie bajdy i będzie w dalszym ciągu zaopatrywać się w Zagłębiu w produkty mięsne zdrowe i tańsze, niż na G. Sląsku.

(s) **Bieg okrężny w Sosnowcu.** W niedzielę dnia 28 kwietnia 1929 r. odbędzie się nieodwołalnie wiosen-

ny bieg okrężny, na trasie 3 klm. organizowany przez Sekcję Lekkoatletyczną Kl. Sport. »Strzała« z racji otwarcia sezonu.

Bieg ten rozpocznie się o godz. 15 i brać w nim mogą udział lekkoatleci zrzeszeni w klubach sportowych i organizacjach W. F. i P. W. działających na terenie powiatów: będzińskiego, zawierckiego i olkuskiego.

Dla zawodników przygotowano szereg pięknych nagród.

Zgłoszenia należy nadsyłać: do klubu sportowego „Strzała" w Sosnowcu ul. 1-go Maja nr. 24, tam też w dniu zawodów punktualnie o godz. 13 ej, odbędzie się zbiórka zawodników, a z miejsca zbiórki na start, który znajdować się będzie na ul. Dębowej

Zawodnicy odwiezieni będą autami. Zawodnicy winni okazać legitymację, stwierdzającą przynależność organizacyjną.

(s) „Diana" — „Ruch" 4:4. Gra b. ciekawa i interesująca. Mimo wyniku remisowego gospodarze przez cały czas utrzymywali inicjatywę, prowadząc grę dla siebie przy wygranej 4:2 i okazali się zespołem niemniej groźnym od ślązaków, którzy dopiero w ostatniej chwili, wykorzystując osłabienie składu »Ruchu« o graczami, wynik wyrównali.

»Ruch« — »Diana« rezerwy 2:5.

(s) **Schwytanie przemytniczki.** Posterunkowy, pełniący służbę na dworcu w Sosnowcu zatrzymał podejrzaną o przemytnictwo Frymetę Bekierman, zam. przy ulicy Piłsudskiego nr. 36 w Sosnowcu, przy której podczas osobistej rewizji znaleziono 2 tuziny pończoch damskich jedwabnych. pochodzących z przemytu z Niemiec.

Podczas przeprowadzania rewizji w mieszkaniu matki jej Chany Bekierman znaleziono 40 par pończoch damskich i wiele innych rzeczy pochodzących z przemytu.

Frymeta Bekierman została przesłana wraz z towarem do urzędu celnego w Sosnowcu.

(s) **Kradzież.** Fraindla Biren Targowa nr. 4, zameldowała w komisarjacie o kradzieży sukni z balkonu wartości 100 złotych.

Masowe aresztowania komunistów w Zagłębiu.

Likwidacja komitetu antyfaszystowskiego.

Od dłuższego już czasu policja przeprowadzała baczną obserwację wzmożonej w ostatnich czasach działalności komunistycznej na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

Obserwacje te doprowadziły w tych dniach do aresztowania całego szeregu działaczy komunistycznych, u których znaleziono wiele materjału obciążającego, w postaci broszur, ulotek treści antypańswowej, sztandarów z napisami rewolucyjnemi itp.

Aresztowani zostali: Romuald Winiarski, lat 33, Dąbrowa, Zeromskiego 15, Jan Mróz, lat 21, Dąbrowa Narutowicza 59, Antoni Kowal, lat 34, Zagórze, Leśna 4, Franciszek Kałkowski, lat 43, Dąbrowa, Okrzei 9, Albert Dziak, lat 28, Będzin, Sielecka 27, Stefan Nawrot, lat 32, Sosnowiec, Daleka 1, Antoni Bargieł, lat 19, Sosnowiec, Racławicka 18, Stanisław Machura, lat 27, Dąbrowa, Legionów 60, Bolesław Ostrowski, lat 22, Dąbrowa, Narutowicza 16, Henryk Wrona, lat 29, Grabocin, dom Jelonka, Stanisław Wojciechowski, lat 29, Klimontów, Klimontowska 50, Jan Majewski, lat 34, Strzemieszyce, Szosowa 444, Stanisław Wawros, lat 26, Milowice, Saturnowska 3, Maks Krener, lat 24, Sosnowiec, Ostrogórska 16, Izrael Szpicberg, lat 21, Sosnowiec, Nowopogońska 45, Abram Skórnicki, lat 26, Sosnowiec, Dekierta 10, Judka Borencwajg, lat 19, Sosnowiec, Dekierta 4, Moszek Jarczyk, lat 20, Sosnowiec, Sienkiewicza 19, Salomon Warszawski, lat 19, Sosnowiec, Targowa 6, Dora Kasier. lat 17, Sosnowiec, Ostrogórska 7, Cerla Warszawska, lat 30, Sosnowiec, Targowa 6, Pola Najberg, lat 21, Będzin, Kołłątaja 51, Abram Spokojny, lat 24, Będzin, Małachowskiego 40, Jakób Wiener, lat 24, Będzin, Sielecka 51, Szlama Ajzenman, lat 21, Będzin, Kołłątaja 55 i Leon Podliński, lat 23, Będzin, Kołłątaja 3.

Jednocześnie, jak to już donosiliśmy, aresztowany został poszukiwany od dłuższego czasu Stefan Frankowski, technik K. P P. na Zagłębie Dąbrowskie.

Frankowski przebywał w Zagłębiu pod fałszywem nazwiskiem Zielińskiego. Był to jeden z nielicznych działaczy komunistycznych, którzy ukończyli w Moskie dwuletni kurs instruktorski.

Wszyscy wyżej wymienieni tworzyli na terenie Zagłębia t. zw. »komitet antyfaszystowski«, który w ostatnich tygodniach podjął wzmożoną akcję antypańswową. Są to przeważnie robotnicy członkowie K.P.P. i P.P.S. lewicy.

Aresztowani zostali osadzeni w więzieniu w Mysłowicach.

Z Będzina.

(b) **Święto 3-go maja.** W czwartek b. tygodnia w starostwie o godz. 5 po południu odbędzie się posiedzenie wydziału wykonawczego i prezydjum powiatowego komitetu obchodu święta 3-go maja.

(b) **O propagandę wystawy w Poznaniu.** Dnia 24 tj. w środę w magistracie będzińskim, o godz. 6 wiecz. odbędzie się konferencja przedstawicieli różnych instytucyj i organizacyj, w celu omówienia sprawy propagandy powszechnej wystawy w Poznaniu.

Przedewszystkiem zostanie omówiona sprawa czy organizowanie wycieczek pozostawić organizacjom, czy też powołać dla tych celów specjalny obywatelski komitet.

(b) **Ze zlotu harcerzy.** W ubiegłą niedzielę odbył się w Będzinie zlot harcerzy hufca będzińskiego urządzony staraniem 24 drużyny harcerskiej im. Traugutta.

Od samego rana liczne rzesze zainteresowanych zwiedzały namioty harcerskie, urządzone na boisku »Sokół«.

Po uroczystem nabożeństwie w kościele odbyła się defilada drużyn harcerskich.

Przemówienie okolicznościowe wygłosili: ks. Wagner, dyr. Błażejewicz i p. Maleniewski.

Po obiedzie, przy którym panował bardzo miły nastrój, odbyły się zawody sportowe, gry i zabawy.

Komendantem zlotu był p. Nowak z Niwki, gospodarzem p. T. Bartnik

Ogólnie zlot wypadł dobrze.

(b) **Złodziejka w rękach policji.** Przed kilku dniami zgłosiła się do ekspozytury urzędu śledczego w Będzinie Józefa Gajos, Przeczna 6, i oświadczyła, że brat A. Jagus, skradł jej 5 500 zł. Oświadczenie takie Gajosowej policji wydało się podejrzane, ponieważ oskarżycielka znana była wywiadowcom, jako zawodowa złodziejka.

Jagus do kradzieży pieniędzy się nie przyznał, natomiast złożył swoje oświadczenie, że w mieszkaniu Gajosowej znajdują się przedmioty, pochodzące z kradzieży. Po przeprowadzeniu rewizji w mieszkaniu Gajosowej znaleziono 4 zegarki, 2 lornetki i zegar ścienny, który został skradziony p. Apelsinowi, adwokatowi z Będzina.

Gajosową osadzono w więzieniu.

(b) **Kradzież z wagonu.** Dwaj znani złodzieje, niedawno zwolnieni z więzienia Al. Kulawik i M. Przybylski z Będzina zostali schwytani na kradzieży, 2 worków jęczmienia z wagonu na Nowym Będzinie. Osadzono ich w więzieniu.

Z Czeladzi.

(c) **Zebranie komisji opieki społecznej.** W dniu 20 b. m. o godzinie 6 po południu w magistracie odbyło się zebranie miejskiej komisji opieki - społecznej. Przewodniczącym komisji został zastępca burmistrza Stanisław Berger, a sekretarzem Jan Łabuz. Dział gospodarczy powierzono: J. Siudakowi i I. Nieszporkowi. Omówiono warunki otwarcia przytułku dla starców, postanawiając zakupić narazie inwentarz na 16 osób.

(c) **Zebranie powstańców śląskich grupy Czeladź.** Na miesięcznem zebraniu powstańców śląskich w dniu 21 bm. wynikł ostry zatarg między zarządem a członkami. Przyczyną zatargu było opowiedzenie się zarządu za utworzeniem powiatowych władz związkowych w So-

Bez śladu.

(Powieść kryminalna).

34.

Staruszka rozchorowała się śmiertelnie ze strachu i odesłaną została do szpitala.

Władysław Takota zabrał się do ratowania wuja, przy pomocy lekarzy, lecz ci nie wróżyli życia dłużej nad dni kilka.

Wówczas to napisał ów list do ciotki Łazińskiej.

Trzeciego dnia gdy inżynier zmarł, wysłał znaną nam ze śledztwa depeszę.

Zaledwie uporał się z pogrzebem wuja, otrzymuje wiadomość drogą urzędową o katastrofie, jaka nastąpiła w Warszawie.

Te wypadki tak nagle spadły na niego, że był na pół nieprzytomny.

— Zupełnie jakby na jakąś komendę, oba te wypadki spełniły się tak szybko, tak dziwnie — iż całe moje szczęście to, niczem nie zaprzeczone alibi.

Naraz — myśli jego nasunęły mu zgrozą przejmujący obraz możliwego nieszczęścia.

— Gdybym nie był w Warszawie, mógłby mnie kto posądzić o umyślne spełnienie napadu, celem dobicia schorzałego starca. Do licha! ten drugi wypadek był nieco okropniejszy. Gdybym nie posłuchał Zawirskiego i nie wrócił zaraz do Lwowa, byłbym mógł w Warszawie paść ofiarą podejrzenia! a tak jest alibi podwójne.

Tu porwał się obu rękami za głowę, w której czuł przez dni kilka szum dziwny.

— Należy mi się parę tygodni wywczasu!

Zamknął się w hotelu i dni parę spał snem kamiennym z małemi przerwami...

CZĘŚĆ TRZECIA.

I.

Zdawałoby się, iż wszystko to, cośmy opowiedzieli, ów rabunek i przerażenie starego inżyniera, które przyśpieszyło śmierć jego — jak z drugiej strony okropny wypadek śmierci Heleny Łazińskiej w Warszawie — były dziełem zbiegu okoliczności.

Smutne bardzo przyśpieszenie śmierci dwojga ludzi miało takie wyniki, że gorąco oczekiwany majątek, który życie młodzieńca miał uregulować, urównać, uszczęśliwić — doszedł wreszcie rąk jego.

Gdy więc bohater nasz Władysław Takota, zastanowił się na zimno, doszedł do przekonania, iż żalem swym nie wskrzesi umarłych, nie powróci przytomności obłąkanej dzieweczce, a tylko starać się powinien otoczyć tę ostatnią braterską opieką, i nareszcie oddać się całą duszą ukochanej kobiecie.

Możemy sobie wyobrazić, z jaką radością, spokojem i uszczęśliwieniem podążył do Wilczych-Dołów.

Na samym wstępie powitał go Alfred zapytaniem:

— Co to za historję czytałem w gazetach? Jakaś zbrodnia na Hożej ulicy, spełniona na starej kobiecie, obłąkanie młodej dziewczyny, a do tych wszystkich awantur wmięszano twoje imię i nazwisko?!

— Nie więcej jak to, coś sam powiedział, to jest zbrodnia. Ową zamordowaną ofiarą jest moja rodzona ciotka, a obłąkaną panienką moja cioteczna siostra.

— Ah!.. czy tak? Prawda — widzę na tobie grubą żałobę, musisz nam to wszystko ze szczegółami opowiedzieć. Powiadam ci, pułkownik jest tak wzburzony..

— Czego?

— Bagatela!... nazwisko potomków w prostej linji idących od królów Dalmacji poniewierane po gazetach...

— Jeśli z tej strony będziem oceniać tę sprawę, to mój stryjeczny, w trzeciej linji stryjaszek, zupełną ma słuszność. Ale gdzie jest kuzynka Ewelina?

— Siostra moja gra z ojcem w szachy. Ja zaś tak się zgrałem w rumel-pikietę, że przyjechałem z Warszawy bez grosza, a twoja poczciwa kuzynka nie chce mi dać pieniędzy, abym się odegrał!. Już to wiekuistem jest szaleństwem oddawać kobiecie ster rządów domowych!..

— Dziękuj panu Bogu, że tak jest. Dawno byłbyś bowiem wyleciał z Wilczych-Dołów. No, ale tym razem piękne za nadobne — dzieliłeś się ze mną, teraz kolej na mnie!..

— Nie rozumiem.

— Rzecz bardzo prosta!. Ponieważ otrzymałem spadek po moim wujaszku i to gruby, bo wynoszący przeszło pół miljona guldenów na swoją głowę — otwieram kieskę i pragnę być twoim bankierem, pod tym jednak warunkiem, iż nie będziesz nigdy atakował swej siostry o pieniądze, gdyż takowych dać ci nie jest w stanie, bo ich nie posiada.

— Dla czegóż mi tego nie powiedziała?

— Dla tej samej przyczyny, dla której nie zrobiła ci dotąd wzmianki, iż Wilcze-Doły aż po same brzegi są zabagnione długami.

— Co ty bajesz?

c. d. n.

snwcu, a nie w Czeladzi, jak życzyli sobie członkowie związku. Wobec wyrażenia votum nieufności zarządowi dotychczasowy prezes p. Nowakowski zrzekł się swej funkcji.

Przed zakończeniem zebrania uchwalono wziąć udział w manewrach nocnych okręgu katowickiego, mających się odbyć z 2 na 3 maja oraz ustalono skład drużyny do zawodów o puhar miasta Czeladzi, które jednak prawdopodobnie w dniu 3 go maja się nie odbędą.

(c) Echa wyborów do rady miejskiej. Za wznoszenie okrzyków antypaństwowych i awanturowanie się na wiecu przedwyborczym do rady miejskiej została ukarana dwutygodniowym więzieniem Balbina Misiaszkowa, Zabia 6.

Wczoraj odprowadzono ją do więzienia w Sosnowcu, gdzie odsiedzi karę.

Z Dąbrowy.

(d) Tragiczna śmierć pod Ząbkowicami. W niedzielę donosiliśmy o tragicznym wypadku, jaki miał miejsce na torze kolejowym między Ząbkowicami i Łazami, gdzie uderzony przez pociąg mężczyzna nieznanego nazwiska doznał pęknięcia czaski i połamania żeber.

Przewieziony do szpitala w Będzinie na drugi dzień życie zakończył.

Po skrupulatnem dochodzeniu policji udało się ustalić nazwisko tragicznie zmarłego. Jest to mieszkaniec Gołonoga 60 letni Jan Plec.

(d) Ze sporte. W ubiegłą niedzielę o godz. 4 po południu na boisku R. K. G. S. Zagłębie w Dąbrowie, zostały rozegrane zawody piłki nożnej między pierwszą drużyną »Zagłębie« z Dąbrowy, a »Sarmacją« z Będzina z wynikiem 4:0.

(d) Kamieniami na policjanta. Onegdaj w godzinach popołudniowych przechodzący torem obok stacji kolejowej policjant, zauważył spacerującą po torze jakąś kobietę. Zwrócił się więc do niej z uwagą, że po torach chodzić nie wolno. Na słowa policjanta kobieta obrzuciła go stekiem ordynarnych wyrazów i oświadczyła, że z toru nie zejdzie.

Wówczas policjant postanowił zabrać ją do komisarjatu. I tym razem kobieta stawiła opór. W pewnej chwili wyrwała się z rąk policjanta i odbiegłszy kilka kroków obrzuciła go gradem kamieni.

Przy pomocy przechodzącego drugiego policjanta zabrano ją do komisarjatu, i sprawę skierowano do sędziego śledczego, który osadził ją w więzieniu.

Jest to mieszkanka Dąbrowy Julja Cupiał.

(d) Nieszczęśliwy wypadek na kopalni Paryż. W ubiegłą sobotę na kopalni Paryż w Dąbrowie robotnik Antoni Płaczek zamieszkały w Będzinie przy ulicy Ksawera 12, dostał się podczas przepychania między dwa wózki naładowane węgiem i doznał zgniecenia całego ciała.

Przewieziony do szpitala św. Barbary w Dąbrowie po dwudniowych męczarniach życie zakończył.

(d) Niepoprawny pijak. Onegdaj wieczorem policja spisała doniesienie na częstochowianina Jana Przełożyńskiego, który po pijanemu awanturował się na ulicach miasta.

Przełożyński zaraz po wyjściu rano z aresztu upił się powtórnie i wyszedłszy na ulicę począł się awanturować. Policja znów zabrała go do aresztu i sprawę skierowała do sądu.

Z Olkusza.

(ol) Podczas wielkiego pożaru w Ryczowie, spłonęło 21 budynków. W czasie wielkiej wichury w dniu 20 bm. powstał pożar w jednym z domów we wsi Ryczów, gm. Ogrodzieniec, pow. olkuskiego, od którego ogień, podsycany wiatrem, przenosił się z domu na dom. W krótkim czasie pastwą szalejącego żywiołu padło 21 budynków.

Akcja ratunkowa była b. utrudnioną również z braku wody. Na ratunek pospieszyła straż ogrodzieniecka i okoliczne.

Na wiadomość o pożarze, niezwłocznie wyjechali z Olkusza p. starosta Stamirowski i komendant pow. komisarz Hein. Ogień powstał prawdopodobnie wskutek nieostrożności.

Ze sportu.

Wynik meczów piłkarskich w Zagłębiu.

„Sosnowiec“ — „Brynica“ 3:2. Ub. niedzieli rozegrał k. s. „Sosnowiec“ na boisku „Victorji“ zawody koleżeńskie z czeladzkim k. s. „Brynicą“, odnosząc nad swym przeciwnikiem nieznaczne zwycięstwo.

„Warta“ (Zawiercie) — „Victorja“ 1:6. Powyższe zawody koleżeńskie rozegrane w Zawierciu zakończyły się pięknym sukcesem sosnowieckiej „Victorji“, która wystąpiła z kilkoma graczami rezerwowymi.

„Świt“ — „Zagłębianka“ 0:3. B-klasowa drużyna będzińska bije A-klasową drużynę „Swit“ na jego boisku.

„Makabi“ — „Sarmacja“ 1:1.

Z sądu okręgowego.

Zemsta zawiodła go za kraty

Dwaj sąsiedzi z Zagórza 21 letni Leon Galiński i 26-letni Franciszek Raczyński (Kol. »Mec«) oddawna pałali do siebie nienawiścią z powodu drobnych zatargów, powstałych między nimi po sąsiedzku.

Aż nareszcie Galiński postanowił skończyć ze znienawidzonym sąsiadem. Uzbroiwszy się w grubą pałkę, czatował w bramie domu.

Gdy Raczyński wychodził do pracy, padły na niego ciężkie razy. Z jękiem osunął się na ziemię. Galiński w zapamiętałej nienawiści podrapał mu jeszcze twarz, poczem zbiegł.

Ciężko pobitego Raczyńskiego ze złamanym obojczykiem, zabrano do domu. Wczoraj Galiński przez sąd okręgowy w Sosnowcu skazany został na sześć miesięcy więzienia. Skazany odbywa karę.

Opór policji.

Za stawienie czynnego oporu policjantowi, odprowadzającego pijanego osobnika do komisarjatu, pociągnięta została do odpowiedzialności sądowej 19 letnia Stanisława Goncik z Ząbkowic, dostała dziesięć dni aresztu.

Fałszerze ukarani więzieniem

W grudniu ub. r. 24 letni Antoni Dróżdż, mieszkaniec Sosnowca, Wąska 10, złożył podanie za pośrednictwem państwowego urzędu pośrednictwa pracy o przyjęcie go do policji państwowej. Na dowód, że mają do czynienia z kandydatem, posiadającym wszelkie ku temu kwalifikacje, załączył do podania świadectwo o odbyciu służby wojskowej, oraz świadectwo z ukończenia 6 ciu klas gimnazjum Staszyca.

Świadectwo to wraz z podaniem biuro pośrednictwa pracy skierowało do władz policyjnych, które dla upewnienia się, świadectwa szkolne przesłały do dyrektora gimnazjum.

Po sprawdzeniu okazało się, że świadectwo to było sfałszowane i że Antoni Dróżdż wogóle do gimnazjum Staszyca nie uczęszczał.

Pociągnięty do odpowiedzialności karnej Antoni Dróżdż oświadczył, że świadectwo to przysłał mu ojciec do Złoczowa, gdzie służył w wojsku.

Ojciec Drożdża, Kazimierz przyznał, że rzeczywiście wysłał synowi owe świadectwo, które otrzymał za 200 złotych od 28 letniego Antoniego Łuczaka (Przechodnia 4), Łuczak zaś, tłumaczył się, że dał mu je Henryk Stanik (Zytnia 16), karany za podobne praktyki kilkumiesięcznem więzieniem w 1925 roku.

Jak wynika z przeprowadzonych dochodzeń cała paczka była dobrana, Kazimierz Dróżdż bowiem był już również karany czteroletniem ciężkiem więzieniem za fałszowanie bilonu w czasach przedwojennych.

Wczoraj fałszerze zasiedli na ławie oskarżonych przed sądem okręgowym w Sosnowcu i skazani zostali: Stanik na rok więzienia, Kazimierz Drożdż na dziewięć miesięcy, Łuczak zaś i Antoni Drożdż na sześć miesięcy więzienia.

Za szpiegostwo 10 lat ciężkiego więzienia.

Donosiliśmy już w ogólnym zarysie o sprawie Józefa Kucharczyka, oskarżonego o szpiegostwo na rzecz Niemiec.

Otóż ta nad wszelki wyraz smutna sprawa znalazła się na wokandzie sądu okręgowego pod przewodnictwem sędziego Kamieniobrodzkiego. Komplet sędziowskiego dopełniali sędziowie Nierublisżewski i Nakonieczny. Oskarżał podprokurator Paciorkowski.

Na ławie oskarżonych pod najcięższym zarzutem zdrady Ojczyzny zasiadł były wojskowy, były kapral 27 pp, następnie zaś, po przejściu do »cywila«, roznosiciel depesz miejscowego urzędu pocztowego.

Ze względu na szczególny charakter sprawy odbyła się ona przy drzwiach zamkniętych. Z obszernego więc aktu oskarżenia możemy przytoczyć zaledwie niektóre jego części, które przedostały się do motywów wyroku.

A więc Kucharczyk dostarczał niemieckiemu agentowi z Bytomia planów powołania rezerwistów, planu organizacyjnego manewrów 7-ej dywizji piechoty, oraz niektórych innych dokumentów wojskowych mniejszej wagi.

Oskarżony nie skorzystał z przysługującego mu prawa do uzyskania obrońcy z urzędu.

Czytelników zapewnie interesuje zewnętrzny wizerunek tego człowieka, który za judaszowe zaiste srebrniki wchodził w konszachty z agentami ościennego potężnego państwa, wciąż śniącego okrutny sen o odwecie.

Kucharczyk już na pierwszy rzut oka sprawia odrażające wrażenie. Jest on brunetem o pociągłej twarzy. W niespokojnie latających oczach błyszczą jakieś złe ogniki.

Ani słowa skruchy. Cynizm, zachowany aż do ostatniej chwili i usiłowania, naprzekór bijącym w oczy dowodom winy, oszukania wymiaru sprawiedliwości z pomocą zmyślonych nieprawdopodobnych bajeczek.

W charakterze rzeczoznawców i świadków powołano kilka osób, w

tem mir. Albina Leszczyńskiego z DOK IV, kierownika samodzielnego ref-ratu informacyjnego w Krakowie kpt. Marjana Suchańskiego, kpt. Wacława Lutomskiego z Łodzi, biegłego kaligrafa dla stwierdzenia autentyczności podpisów oskarżonego i t. d.

Sąd po przesłuchaniu przemówienia podprokuratora Paciorkowskiego, które niezawodnie, stosownie do charakteru sprawy, zawierało mocne akcenty oskarżycielskie, skazał Józefa Kucharczyka na 10 lat ciężkiego więzienia.

Morderstwo w Tarnawie -- morderstwem mimowolnem

Tajemnicze zabójstwo syna gospodarza Pawlika, 18 letniego Stefana, znalezionego w kałuży krwi na podwórku przed kilku dniami, wyjaśniło się. Sprawcą zabójstwa jest starszy brat zabitego, Stanisław, który kompletnie złamany wypadkiem, ze skruchą opowiada, że Kainem stał się mimo swej woli.

Mianowicie podczas czynności gospodarczych, polecił on młodszemu bratu odnieść chomonto wraz z łańcuchem do chlewa, a gdy Stefan tego uczynić nie chciał i począł uciekać, rzucił się na niego i uderzył go łańcuchem.

Na nieszczęście uderzenie to miało taki fatalny skutek, że żelazo łańcucha przebiło czaszkę i spowodowało wylew krwi na mózg.

Sprawca, jak również rodzina zabitego, bojąc się odpowiedzialności, fakt ten narazie przed policją ukryła.

Mimowolnego zabójcę zaaresztowano i oddano do dyspozycji sędziego śledczego w Olkuszu.

Zaświstały rapiery i kule...

Krwawe starcie korporacyj akademickich.

„Expres Poranny" donosi ze Lwowa:

W nocy z soboty na niedzielę doszło we Lwowie do krwawej awantury pomiędzy studentami, zrzeszonymi w korporacjach akademickich.

W dolnych salach restauracji Marszałka na Pohulance odbywała się

sobótka akademickiej korporacji „Venedia",

do której należą w przeważnej części słuchacze wydziału weterynarji Uniwersytetu Jana Kazimierza. Korporacja „Venedia" liczy 60 członków.

Równocześnie w górnych salach restauracji, na 1-em piętrze, urządziła zabawę

żydowska korporacja akademicka

o tendencjach asymilatorskich „Fraternitas".

Na zabawę tę przybyło specjalnie ze stolicy 5 członków bratniej korporacji warszawskiej „Monsalwanja". Razem z nimi w zabawie brało udział 50 osób.

Około północy

kilku członków „Fraternitas" rzuciło myśl, aby zaprosić na zabawę akademików z bawiącej się na dole korporacji „Venedia" i pokazać im zwyczaje korporacyjne, panujące wśród żydów.

Wybrano dwu delegatów, którzy zeszli na dół.

Członkowie „Venedji" przyjęli zaproszenie i dwu z nich udało się wraz z przybyłymi delegatami na górę.

Gdy akademicy żydowscy ujrzeli na sali

obce czapki korporacyjne,

podzielili się odrazu na dwa obozy.

— Czego oni tu chcą? — odezwały się głosy.

— Myśmy ich zaprosili — stanęli w obronie napastowanych delegaci.

Wtem do jednego z gości podskoczył któryś z gospodarzy.

— Przyszliście tu podsłuchiwać! — zawołał i z temi słowy

uderzył go w twarz.

Dało to hasło do zbiorowej bijatyki.

Studenci rzucili się wzajemnie na siebie, okładając się pięściami. Hałas i głośne krzyki zwabiły bawiących się na dole akademików, którzy pośpieszyli z pomocą swym kolegom.

Członkowie „Fraternitas", uzbroiwszy się w rapiery, zaczęli siec po głowach przeciwników, którzy w swej obronie chwycili za stoły i krzesła, łamiąc je na drobne części.

Nagle zagrzmiały

strzały rewolwerowe.

Kto strzelał, nie ustalono. Dwie osoby odniosły ciężkie rany postrzałowe głów. Są to członek „Venedji" student Kozłowski i członek „Fraternitas" Józef Reich, syn znanego adwokata lwowskiego.

Pogotowie przewiozło ich do szpitala.

Ponadto 30 osób odniosło

ciężkie rany.

Wśród nich pięciu członków „Venedji" ma twarze pokłóte rapierami.

Lokal restauracji został doszczętnie zdemolowany.

Przybyła na miejsce krwawej awantury policja skonfiskowała 6 połamanych rapierów.

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 22.4.

Nowy Jork 8.90
Londyn 43,27³/₄
Paryż 34.84¹/₂
Praga 26.39¹/₄
Włochy 46.70
Belgja 123.83¹/₂
Szwajcarja 171.65
Holandja 358.15
Stokholm 238.52
Dol. War. pr. obr. 8.92³/₄ w ...
5% Poż. Dolarowa 88,50—87,7...
5% Poż. Konwersacyjna zł. 67.00
4% Poż. Inwestycyjna zł. 105.—
4¹/₂% Ziemsk. Kredyt. 47,60—47,40
Tendencja: niejednolita

AKCJE.

Warszawa, 22.4.

Małopolski 27.—
Bank Polski 165,00—167,00
Bank spół. zarobk. 78.50 bez kuponu
Węgiel 77,50
Cegielski 40,00
Lilpop 34,25
Norblin 180.00
Ostrowieckie 96,—
Starachowice 28,00—28,50
Zieleniewski 120.00
Borkowski 12.25
Tendencja: bez zmiany

GIEŁDA ZBOZOWA.

Poznań, 22.4.

Żyto cena tranzak. 30 ton 35.20
Wyka 43,00—45,—
Reszta notowań bez zmiany
Usposobienie spokojne

DROBNE OGŁOSZENIA.

Kupno i sprzedaż.

Wózki dziecinne, drezynki, rowerki oraz wszelkie reperacje i pokrycia wózków. Ceny fabryczne. Fr. Korpak, Sosnowiec-Pogoń, Żytnia róg Zgody.

Nadszedł wielki transport kretonów, kreponów, zefirów, opali i markizety. Wielki wybór nici. A. Mendakiewicz, Sosnowiec Pogoń, Orla. Dogodne warunki spłaty.

Sklep m eczarnia do sprzedania od zaraz. Pogoń, Pszenna 11.

Z powodu wyjazdu do sprzedania piwiarnia. Wiadomość „Expres Zagłębia" Będzin.

Magiel do sprzedania. Janów Miejski, powiat katowicki, kolonja robotnicza 14, Karol Pyka.

Do sprzedania warsztat stolarski z narzędziami. Wiadomość Sosnowiec Dębowa 62.

Plac w śródmieściu Sosnowca przy tramwaju i kolei, nadający się na sklepy, składy przemysłowe itp. jest do sprzedania. Wiadomość w magazynie obuwia „Sokół" róg Piłsudskiego i Sadowej.

Drzewka owocowe, jabłonie, grusze, śliwy, wiśnie i czereśnie. Nasiona warzyw i kwiatów, oraz fiance bratków, goździków, stokrotek, dzwonków i innych, poleca T. Kaszyński, Zawiercie, ul. Senatorska 51.

Posady i prace.

Potrzebny zdolny szofer, wiadomość ul. 1-go maja nr. 21, portjer wskaże.

Poszukuje się tokarza i ślusarza samodzielnych i wykwalifikowanych do robót precyzyjnych na sztańce i sznyty do poważnego przedsiębiorstwa. Pierszeństwo z praktyką w sztańcowniach. Dokładne oferty składać. sub. „M" w red. „Expresu Zagłębia".

Monter specjalista wodociągowy zmieni posadę od zaraz lub później. Łaskawe zgłoszenia do „Expresu Zagłębia" dla „Montera".

Dam 300 zł. za wyrobienie mi posady. Wiadomość w administracji „Expresu Zagłębia".

Agenci do sprzedaży narzędzi rolniczych za wysoką prowizją poszukiwani. Zgłoszenia: Zakłady rolnicze, Lwów, skrytka pocztowa 174.

Wolne miejsca na dzień 23 kwietnia 1929 roku.

Kandydatów do policji państwowej na wyjazd 5, hutników na butelki do huty szklanej 10, nagrzewaczy na bloki ze świadectwami w miejscu 2, robotnic do klejenia płaszczy gumowych 2, pomocy górniczej 10, służby domowej ze świadectwami 2.

Kolejność kandydatów, którzy będą kierowani do pracy: 1) pozbawieni doraźnej akcji państwowej, 2) korzystający z doraźnej akcji państwowej, 3) korzystający z zasiłków ustawowych, 4) poszukujący pracy. Zgłaszać się do urzędu pośrednictwa pracy w Sosnowcu.

W ubiegłym dniu zakłady pracy zgłosiły 27 wolnych miejsc.

PUPP. skierował do pracy 41 osoby

LOKALE.

Budka do wynajęcia w dobrym punkcie, handlowa z urządzeniem. Florjańska róg Piaskowej. Wiadomość u gospodyni. Kabziński.

Do wynajęcia sklep, mieszkanie. Wiadomość Pogoń, Racławicka 9. Właścicielka domu.

Mieszkanie do wynajęcia pokój z kuchnią oraz maszyna do sprzedania Singera. Sielec, Kaliska 24, Szafrański.

Zgubione dokumenty.

Zgubiłam weksel na 500 złotych dnia 18 IV wydany przez Z. Zborowskiego, Częstochowa, Targowa 12, który unieważniam Ch. Cymermann, Myszków.

Barbara Dziuba zgubiła książkę emerytalną wydaną przez kop. „Hr. Renard".

Chęcińska Alfreda zgubiła legitymację zasiłkową wydaną przez Fundusz Bezrobocia i tymczasową legitymację wydaną przez magistrat m. Sosnowca.

Kozieł Jan zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

Zaginął portfel z pieniędzmi, papierami i kartą rejestracyjną. Pieniądze można zatrzymać, papiery uprasza się zwrócić, Sobieskiego 18, Starkiewicz, za wynagrodzeniem.

Kozłowski Jan zgubił legitymację zasiłkową wydaną przez biuro pośrednictwa pracy w Sosnowcu.

Zgubiłem kartę pobytu wydaną przez Starostwo Będzińskie, którą unieważniam. Franciszek Malinowski.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4-94.